

X R. Arrestowany byłego szefa
„Kierownika” w T.S.S.R.

Imię: Ławitowski Karimien lat 28. mies.
kawałek. 7999

Arrestowany zastawem w nocy z mianowania
z dnia 13 na 14. V. 1940 r. w Ławitowski bez podania
powodów. Otrzymał miś w więzieniu w Biełżynie w
w. po wyroku przez „O.S.” wyrażający zastawem
do stowa przynależnych prac „i nieprzebiegły trudowej
siłowności” Ławitowski obł. Archaizacja
W więzieniu było straszenie ciętym i pępowatym
choroby a wstawała siłowność, a pomocy lekarskiej
prawy nie było. W dobie mianowania w obrotach
namów tak k. 24. „połatkach” gdzie był tylko
jeden piec i pręgi zwolnione z ciętkich ogłogłych
świat. Zwykle było w nich zimno i brudno
do takich namów pchał Polaków i morderci
między nich, najprościej nie sumowania, wszystkie
wyprute ^{wyprute} ludzkości. Ci Ławitowski złodzieje i bandyci
nie tylko stowem, którego nie można nawet

partonyci ratowali ^{nam} życie, ale były ⁷⁵⁹⁹ różne
wypadki, że potili do krwi a nawet na śmierć
gdy im to było potrzebne. Do tych bojęk podlegali
także obom. A oboje ratowaliśmy o godzinie 4 later
i o 5 rano. Po operacji zjedzeniu „pijki” i wypiciu
zupy w której znalazło się 5 lub 6 ziarenek kawy
chodziliśmy do pracy po 4 lub więcej kilometrów.
Po drodze kanwą słabych ludzi to nie mogli
zrobić iść razem (do pracy należało kanrowanie
opracie waleń i układowanie koki. Normy były tak
wysokie a ~~złoty~~ ^{w dobrych} ~~na tym~~ gdzie byli.
Polarzy, że nikt nie mógł wypełnić i dlatego
ofortawali po 500 g. chleba. Obiadu nie dostawaliśmy
wcale. Linaż wstawialiśmy z pracy o godzinie 68 i po
kolacji na którą składano się zupa jak zrana
i ryśka kawy bez żadnego tłuszczu. Po k.zn., Panigru
chodziliśmy spać. Ale co to był za sn. A namiości
zimno, mytko na ołowianku mokre a do piwa
ke sowieckie „urki” nie puszczają wyrywając
na każdym kroku i często popychając.

Ale zamyślenie tak ogarniało, że pomimo ⁷⁹⁹⁹ ~~brzo~~
 łozia (co opiera ustronie nie myślimy nie mogli)
 i chłodu usngliśimy. Ale gdyż one same mokre
 na nogach zamoroty nudy wstał i biegł
 po namiocie jak wariat ~~zabójco~~ ~~moje~~ ~~opis~~
 aby nie zamorowaliśmy tak biegł się do rana
 aby jak w dzień iść do pracy.

Pomocy lekarskiej nie było żadnej prawie. Jeżeli
 miał temperaturę powyżej ^{albo tak, że nie mógł chodzić} 38° to był ewentualny od
 pracy i leżał w namiocie i dogorywał. Wobec takich
 warunków, nie też dziwnego że ludzie umierali
 i to umierali masowo.

Egzemplarz z krajem była bardzo utrudniona
 co tylko ten mógł pisać owa rary na mienie
 kto wytrzymał normę, a takich nie było. Po takich
 norm nie wytrzymały najiludziejśliwiej.

Dzwonek wstąpił N.H.H.D. był tak wrogi
 do Polaków, że trudno nawet opisać.

Badania odbywały się zawsze w nocy
 profesor było i ^{symptomatyczne} ~~symptomatyczne~~ takie choroby

ie nam stawa podobnych nie mógł wymyślić.
Pamiętam kiedyś po takim badaniu wradzano
mi, że badania lekarskiego do karenu.
Poubrano do naga a w karenie ^{boję po karku} ~~po karku~~ wody
to tylko cementowy stupak a jętko dawano tylko
300g sileba i szklankę wody. Tę niedzieli 3 dni.
Po powrocie do celi nikt nie mógł mi
pomóc. W szpitalu karenu szpitalu
nie było jak a potem dowiedzieli się
że nie ten człowiek powinieli się, nie mógł
tego wymyślić nikie.

Nie miał po prostu jak się odczekać
amnestii. Wiesz tylko, że Główny
Bia crudeła na demna.

W dwa minuty po ogłoszeniu amnestii
coś tam ewolucyj i po trzech minutach
Autorem po całej Rosji dostali
nie do armii polskiej a też paki
goleie zupełnie innej rzeczy myśle
i być tak jak przynajmniej człowiekowi
przytłucy na tym świecie.